

Prof. dr hab. Maria Ledzińska
profesor emerytowany
Uniwersytet Warszawski
Wydział Psychologii

Recenzja pracy doktorskiej

Autorka: Pani magister Agnieszka Janiszewska

Afiliacja: Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, Szkoła Doktorska
Nauk Społecznych

Tytuł: „*Przymus tworzenia w narracjach artystów. Perspektywa
psychopedagogiczna*”

Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Szmidt

Promotor pomocniczy: dr Magdalena Sasin

Zleceniodawca: Komisja Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w
dziedzinach pedagogika i psychologia

Ocena wyboru tematu i sposobu jego ujęcia

Praca doktorska Pani magister Agnieszki Janiszewskiej poświęcona jest twórczości artystycznej. Podtytuł sygnalizuje ujęcie interdyscyplinarne, łączące perspektywę pedagogiczną i psychologiczną. Odnoszę się do recenzowanej rozprawy ze stanowisk badacza reprezentującego psychologię różnicową i edukacyjną. Sposób przedstawienia głównego zagadnienia – stanowiącego przedmiot zainteresowań naukowych Autorki oraz Jej osobistej pasji – jest zrozumiały w świetle trendów dominujących we współczesnej psychologii (całościowość, interdyscyplinarność).

Studia nad twórczością cechuje odległa historia, ciągłość rozwoju badań i ich niesłabnąca intensywność. Zrodzone na gruncie filozofii, realizowane są dziś przez przedstawicieli różnych dziedzin, w tym psychologów z niemal wszystkich wielkich szkół. Zgromadzona wiedza zadziwia zarówno bogactwem jak i różnorodnością ujęć. Twórczość jest intensywnie badana ale wciąż niezbadana, skłaniając do podejmowania kolejnych analiz teoretycznych oraz badań empirycznych. Jest też elementem wiedzy potocznej, źródłem mitów – w znaczeniu fałszywej wiedzy – oraz

wielu stereotypów. Dominujące obszary analiz to zainteresowanie twórcą (jako osobą), procesem twórczym, jego końcowymi wytworami oraz okolicznościami podejmowania tego rodzaju aktywności (dominujący paradygmat). W procesie badawczym wiąże się to z koniecznością zawężenia pola analiz i niezbędnymi konkretyzacjami.

Pytanie o to, dlaczego niektórzy ludzie tworzą, co ich skłania do podjęcia tego rodzaju działań, co stanowi napęd, imperatyw aktywności należy do tych nierozstrzygniętych, ważnych, ciekawych ale i niezwykle skomplikowanych. Pani magister Agnieszka Janiszewska jest świadoma złożoności tych pobudek oraz trudów diagnozy sposobu doświadczania przez artystów procesu twórczego. Nadrzędne kategorie podjętych przez Nią analiz - wyznaczające przestrzeń poszukiwań - to: aktywność twórcza, artyści, motywacja, doświadczenie.

W oparciu o literaturę psychologiczną, pedagogiczną, teksty kultury i własną praktykę zawodową Badaczka proponuje kategorię *przymus* tworzenia (wyraz *przymus* pisany jest kursywą), nadając jej status opisowy i wyjaśniający. Według wstępnej definicji podanej na stronie 29, jest to „silna i regularnie odczuwana potrzeba ekspresji twórczej, motywująca jednostki do podejmowania aktywności o charakterze artystycznym”. W ostatecznej definicji uszczegóławiającej – stanowiącej efekt przeprowadzonych analiz empirycznych - precyzuje, że jest to potrzeba: autoteliczna, silna, uruchamiająca działanie, gratyfikująca w warstwie emocjonalnej i egzystencjalnej, frustrująca w przypadku deprivacji. Badaczka zmierzała do scharakteryzowania tej tendencji w oparciu o analizę wypowiedzi grupy artystów – to cel poznawczy podjętych wysiłków. Ten praktyczny stanowiło zaprojektowanie i wdrożenie działań edukacyjnych oraz quasi terapeutycznych wspierających aktywność twórczą. Wykorzystane podejście badawcze określone zostało mianem humanistycznego, interpretatywnego (lepiej: interpretacyjnego) i jakościowego jest adekwatne do podjętego tematu.

Ocena konstrukcji pracy i sposobu dochodzenia do stwierdzeń

Rozprawa liczy blisko 600 stron. Rozdziały 1 do 6 stanowią odpowiednik - w pracach o charakterze empirycznym - tzw. części teoretycznej (przeгляд literatury).

Następne, tj. 7 - 9 tworzą sprawozdanie z badań własnych z następującymi danymi (przywołuję w kolejności):

- cel i specyfika procedowania, w tym sposób pozyskiwania i analizowania rezultatów (7)

-typy otrzymanych narracji wraz z ich zbiorczą klasyfikacją oraz podsumowaniem, (8)

-*przymus* tworzenia w świetle empirii i wstępnych założeń, uzupełniony o charakterystykę artysty jako osoby oraz możliwe zastosowania otrzymanych wyników (9).

W zakończeniu Pani Agnieszka Janiszewska pisze o niedostatkach pracy i perspektywach dalszych badań. Bogate piśmiennictwo oraz aneksy zamykają rozprawę. Wyróżnia ją bogactwo treści. Czytelnik może być jednak znużony długością oraz zdziwiony brakiem streszczenia. O rozmiarach tekstu zdecydował - jak sądzę - analityczny styl poznawczy Badaczki, Jej perfekcjonizm (por. szczegóły, powtórzenia) oraz zastosowana metodologia badań, tj. obszerny materiał opracowany technikami jakościowymi. (Do tej ostatniej kwestii wracam w ostatniej części recenzji).

W części przeglądowej literatury Autorka przedstawia inspiracje poszukiwań własnych, wskazując na wiedzę naukową oraz teksty kultury, przeciwstawia przymus tworzenia niezdolności do tego rodzaju aktywności, dokonuje przeglądu definicji słowa „artysta”, wreszcie przywołuje kulturowe jego wizerunki, eksponujące sylwetkę (słabości) psychiczną. W rozdziale drugim zestawia kategorię przymus z pokrewnymi pojęciami jak m. in. pasja, instynkt, stan flow. Kolejno charakteryzuje tytułowy *przymus* w 4-aspektowym paradygmacie interpretacji twórczości, stanowiący teoretyczną ramę dla recenzowanej pracy. W liczącym blisko sto stron rozdziałach 4 i 5 charakteryzuje potrzebę tworzenia z dwóch odmiennych perspektyw, tj. ze stanowisk psychologii humanistycznej oraz psychoanalitycznej. Omawiane w nich zagadnienia mają charakter podręcznikowy i jako ogólnie znane powinny być zaprezentowane znacznie zwięźlej. Z kolei treści zamieszczone w stosunkowo krótkim rozdziale 6-tym – o autoteliczności potrzeby tworzenia – można było uplasować w którymś z dwóch poprzedzających, skróconych o ogólnie znane stwierdzenia.

Proporcjonalna do fragmentu teoretycznego część empiryczna mogłaby być, a właściwie powinna by być również zdecydowanie krótsza, zwłaszcza rozdział 8-my z prezentacją danych empirycznych (ponad 160 stron). O ile w poprzedzającym go rozdziale 7-mym opis procedury badań jest wyczerpujący mimo zwięzłości, o tyle nie można tego powiedzieć o fragmencie tytułowanym w pracach z psychologii jako Analiza wyników. Swój program empiryczny nazwała Autorka rozpoznawczo sondażowym – opis zjawiska i próba jego wyjaśnienia do jeden z czterech celów postępowania naukowego (wg T. S. Kuhna). A. Janiszewska przeprowadziła wywiady z 24 polskimi artystami reprezentującymi różne dziedziny sztuki, z zamiarem uzyskania pogłębionych charakterystyk motywów i specyfiki tworzenia. Dla badacza analizującego narracje to bardzo obszerny, wielowątkowy materiał empiryczny, niezwykle trudny do opracowania. Wyzwanie stanowiło bogactwo oraz różnorodność uzyskanych informacji. Doktorantka przetwarzała je wieloetapowo, począwszy od transkrypcji, przez podwójne kodowanie, następnie kategoryzowanie wypowiedzi, aż do przygotowania raportu końcowego. Sprawozdanie z tego etapu pracy jest nad wyraz skrupulatne. 18 wymiarów *przymusu* tworzenia - sygnowanych m. in. fragmentami oryginalnych wypowiedzi - wieńczy wysiłki Badaczki zmierzającej do zredukowania pozyskanych informacji i ich uogólnienia. To na ich podstawie powstała rozszerzona definicja *przymusu* tworzenia uwzględniająca nie tylko pobudki, ale także pewne właściwości psychiki badanych i cechy sytuacji sprzyjające bądź nie aktywności artystycznej.

Podsumowanie ocen częściowych i zagadnienia do dyskusji

Ciekawy i ambitny realizacyjnie projekt Pani magister Agnieszki Janiszewskiej oceniam pozytywnie. Gdybym miała nadać mu tytuł, to brzmiałby on *Potrzeba tworzenia u artystów: specyfika, psychospołeczne korelaty i funkcjonalne znaczenie*. Kategoria *przymus* eksponująca nieodpartą siłę, wewnętrzną determinację wydaje się zbyt wąska i negatywnie nacechowana. Przymus niełatwo też zakotwiczyć w strukturze ludzkiej psychiki (poza zaburzeniem nerwicowym). Trafniejsze wydaje się operowanie słowem *potrzeba*, zwłaszcza że Autorka stosuje czasami oba wyrazy zamiennie.

Pytanie o to, dlaczego niektórzy ludzie tworzą mieści się w tym znacznie ogólniejszym: co kieruje ludzkim zachowaniem. Psychologowie proponują różne odpowiedzi, w zależności od koncepcji psychiki, czy szerzej - filozofii człowieka. Piszą zatem o *mechanizmach regulacji*, niższym, czyli popędowo – emocjonalnym i wyższym tj. racjonalno – wolicjonalnym. Popularną kategorię stanowią *zasoby*, a to ze względu na klarowną definicję i kategoryzację. Zasobem artysty pozostaje w pierwszej kolejności – ale nie jedynie - jego talent, ale także ów wewnętrzny dynamizm pobudzający do działania, czyli ekspresji artystycznej. Potrzeba tworzenia – podobnie jak wyodrębniona kilka dekad temu poznania – plasuje się według mnie na najwyższych szczeblach drabiny A. Maslowa. Dziś niektórzy traktują ją jako przejaw twórczej osobowości, inni jako przykład tak zwanych „cech ze sfery pogranicza” intelektu i osobowości. Autorzy tej ostatniej propozycji twierdzą, że pewne właściwości psychiki przynależą w równym stopniu do obydwu wymienionych obszarów, jak choćby absorpcja czy przyjemność intelektualna. Generalnie podzielam sugestie Autorki pracy, by analizować aktywność twórczą uwzględniając charakterystyki osobowe. Wymaga to zakotwiczenia teoretycznego i konsekwencji na poziomie analiz empirycznych.

Lektura sprawozdania z badań empirycznych zrodziła następujące spostrzeżenia. Warto kontynuować badania nad twórczością artystyczną poznając jej tajniki. Należą do nich także pobudki podejmowania tej specyficznej aktywności (uwzględniające sylwetkę psychologiczną człowieka i warunki funkcjonowania). Studia interdyscyplinarne są w tym obszarze nieodzowne; do psychologów, pedagogów, kulturoznawców dołączają dziś neurobiolodzy oraz specjaliści od najnowszej technologii. Przedmiotem dyskusji pozostaje podejście empiryczne – stosowane metody i techniki. Agnieszka Janiszewska dopuszcza możliwość stosowania technik standardowych o analiz ilościowych. Są one według mnie nie tylko możliwe, ale i konieczne. I nie chodzi tu tylko o preferencje empiryczne badacza. Wykorzystanie narzędzi standardowych (Autorka stworzyła zresztą kwestionariusz i sprawdza jego psychometryczne własności) pozwala:

- a) zwiększyć rzetelność pomiaru przez jego powtórzenie
- b) kontrolować wpływy zmiennej określanej mianem aprobaty społecznej
- c) korzystać z oceny sędziów kompetentnych w procedurze kodowania i kategoryzacji wypowiedzi

d) dokonywać analiz ilościowych (te ostatnie są możliwe także w badaniach jakościowych - m. in. frekwencyjność słów, rozkład maksymalnej konwersacji)

Ostatnia refleksja odnosi się do zaprezentowanej - jako jedno z uogólnień - sylwetki osoby artysty. W świetle przeprowadzonych analiz jest to pozytywny obraz jednostek wysoko funkcjonujących – społecznie przystosowanych i spełnionych. Wizerunek ten pozostaje w zgodzie z przewidywaniami i oczekiwaniami badaczki oraz w opozycji do jakże częstego - jak powiada Autorka pracy - opisu uwypuklającego „ciemniejszą stronę” twórców. Mój komentarz do tego wyniku brzmi następująco. Wśród twórców znajdujemy przedstawicieli obydwu grup znajdujących się na krańcach kontinuum. Potoczne przekonanie o oryginalności, niestandardowości artystów wynika z faktu, że (obserwowana) wariancja cech osobowości jest w grupie twórców znacznie większa w zestawieniu z pozostałymi osobami. Łatwo dostrzegalna odmienność stanowi przesłankę do powstawania błędu zbyt szerokiej generalizacji – to jeden z tzw. uniwersalnych błędów poznawczych. Wielu artystów mieści się jak sądzę między krańcami – umownie rzecz nazywając – między „szczęśliwymi i spełnionymi oraz zawiedzionymi i sfrustrowanymi”. Wniosek, który nie wybrzmiał wystarczająco mocno w opiniowanej pracy a jest ważnym postulatem, brzmi następująco: trzeba by poszukiwać takiej interakcji cech sytuacji (szeroko pojmowanych okoliczności tworzenia), motywacji oraz właściwości psychiki, które sprzyjają bądź nie artystycznej aktywności i jej spełnieniu. Przychodzi na myśl siła ego, umiejętność samokontroli, spójność Ja, ułatwiające radzenie sobie z presją wewnętrzną i zewnętrzną. Otwiera się zatem szerokie pole przyszłych badań uwzględniających także dziedzinową specyfikę aktywności twórczej, zgodnie z sugestiami sformułowanymi przed laty przez Johna Baera.

Z uznaniem odnoszę się do tej części pracy, która dotyczy zastosowań wiedzy naukowej w praktyce. Wskazane kierunki działań wraz z tymi już istniejącymi i projektowanymi oceniam jako celne oraz cenne. Mam na myśli zarówno popularyzację – na dobrym poziomie - wiedzy o twórczości, jak i różne formy zajęć praktycznych: indywidualnych oraz grupowych. Jest ważne, by prowadziły je osoby kompetentne, a Autorka pracy pozostaje jedną z nich. Mocne akcentowanie aspektów aplikacyjnych wyróżnia – jak sądzę – łódzki ośrodek badań nad twórczością. Panuje przekonanie, że twórczość jest zjawiskiem elitarnym i unikalnym.

To jedna z barier odkrywania i rozwijania zdolności twórczych u osób z różnych poziomów wieku. Pisali o tym m. in. - przed blisko trzydziestoma laty - autorzy sławnego raportu oświatowego przygotowanego pod kierunkiem J. Delorsa: „Edukacja – jest w niej ukryty skarb” (wydaw. UNESCO, 1996, edycja polska 1998). Zapisy formułowane przez to szacowne gremium nie straciły na aktualności mimo upływu lat. Zwracam uwagę na te dotyczące czterech celów kształcenia, tj. uczyć się aby wiedzieć, działać, żyć z innymi i być. Ten czwarty akcentujący możliwość oraz konieczność odkrywania oraz rozwijania jednostkowego potencjału, także twórczego, był i jest najłatwiej wdrażany.

Konkluzja

Przedłożona mi do recenzji praca doktorska Pani magister Agnieszki Janiszewskiej spełnia wymagania zapisane w art. 187 punkt 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Na podstawie szczegółowych ocen cząstkowych sformułowanych w niniejszej opinii stwierdzam, że Autorka rozprawy podjęła problem motywów aktywności twórczej artystów, nierozstrzygnięty, ważny poznawczo i praktycznie. Na podstawie szerokiego przeglądu literatury sprecyzowała problem oraz zaprojektowała postępowanie empiryczne, którego wyniki opracowała zgodnie z obowiązującymi wymogami naukowymi. Zaproponowała także wdrażane i projektowane kierunki zastosowań uzyskanych wyników w formie różnorodnych aktywności. Znajdują się wśród nich zajęcia uczelniane i poza uniwersyteckie, ułatwiające zrozumienie twórczości w wielu jej aspektach oraz umożliwiające usuwanie barier hamujących ten rodzaj aktywności. Z całym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 7 grudnia 2023 roku

Maria Ledzińska

